

Iwona H. Pugacewicz  
Sorbonne-Université  
Uniwersytet Warszawski  
ORCID 0000-0002-2086-7133

## **Francuskie „*grandes écoles*” i batigniolczycy. O wybranych karierach inżynierjno-technicznych i naukowych drugiego pokolenia Wielkiej Emigracji**

### **The French *grandes écoles* and the Polish *École polonaise des Batignolles*. On Selected Careers in Engineering, Technology and Science of the Second Generation of the Polish Great Emigration in France**

The article discusses higher education in engineering and technology of the second generation of the Polish Great Emigration in France. It begins with an overview of the network of *grandes écoles* functioning in the second half of the 19<sup>th</sup> century, admission and study rules, and the position of these schools within the entire system of higher education. Then it presents the biographies of outstanding graduates of the Polish émigré school at Batignolles, who managed to enrol at the government schools in question. Selected, little-known careers of émigré students are shown as part of the upward mobility trend within the whole generation. The author also tackles the problem of preserving Polish national identity in the context of France's cultural elite.

**Keywords:** Batignolles, emigration, education, high education, France, *grandes écoles*, national education, technical schools

**Słowa kluczowe:** Batignolles, emigracja, edukacja, Francja, *grandes écoles*, studia, szkolnictwo wyższe, szkoły techniczne, wychowanie narodowe

Od 1842 do 1872 r. w podparyskim Batignolles funkcjonowała największa i najważniejsza, jeśli idzie o zasięg i skalę oddziaływania, świecka wychodźcza polska szkoła na Zachodzie<sup>1</sup>. Stworzona z myślą o synach polistopadowych emigrantów w celu zapobieżenia

1 W zakończeniu monografii poświęconej szkole polskiej w Batignolles zapowiedziano dalsze, pogłębione badania nad losami absolwentów omawianej placówki, zob. I.H. Pugacewicz, *Batignolles 1842–1874. Edukacja Wielkiej Emigracji*, Warszawa 2017, s. 588–604. Prezentowany artykuł stanowi ich początek.

ich wynarodowieniu oraz wychowania w duchu umiłowania pozbawionej państwowości ojczyzny, początkowo realizowała własny, autorski program kształcenia<sup>2</sup>. Był on oparty na oświeceniowych zdobyczach Komisji Edukacji Narodowej i polskim pedagogicznym doświadczeniu sprzed powstania listopadowego. Z powodu niemożności nieprzystosowania tegoż do nowego miejsca i odmiennej kultury z czasem emigracyjna placówka musiała zaadoptować typowo francuskie prawno-organizacyjne rozwiązania i tamtejsze ministerialne programy, nie rezygnując przy tym z własnego kanonu narodowego<sup>3</sup>. W ramach dodatkowych polskich zajęć od klasy najniższej aż po ostatnią, tak zwaną *terminale – spéciale*, koronującą licealny poziom kształcenia, nauczano języka polskiego i literatury oraz historii i geografii narodowej. W końcowych latach nauki, począwszy od klasy III gimnazjalnej, najzdolniejsza polonijna młodzież, pragnąca kontynuować studia na najlepszych francuskich uczelniach, mogła równolegle uczęszczać do Liceum Bonaparte. Nie oznaczało to wcale, że dla pozostałych droga wyższego kształcenia była zamknięta. Wręcz odwrotnie: przygotowywali się do niego bądź na samym Batignolles, bądź też specjalnie w tym celu założonej w 1848 r. Wyższej Szkole Polskiej na Montparnasse<sup>4</sup>.

Do Szkoły Narodowej dla Dzieci Wychodźców Polskich, bo tak początkowo brzmiała jej oficjalna nazwa, w pierwszej kolejności przyjmowano sieroty i półsieroty, synów z najbardziej ubiednionych, wielodzietnych rodzin, nieposiadających wystarczających środków do życia, a tym bardziej pieniędzy na kosztowne kształcenie na średnim czy wyższym poziomie. Szkoła, w 3/4 finansowana przez rząd francuski oraz datki zbierane zarówno na ziemiach polskich pod zaborami, jak i na emigracji, była dla znacznej części uczniów bezpłatna. Nieco lepiej sytuowani opłacali naukę częściowo, proporcjonalnie do zarobków rodziców, a pełnego chesnego, w wysokości od 500 do 900 franków rocznie, w zależności od okresu i *prosperity* placówki, wymagano jedynie od najbogatszych wychowanków, których, niestety, nie było wielu<sup>5</sup>. Polska emigracyjna elita – wychodźcza arystokracja, związana z księciem Adamem Jerzym Czartoryskim i instytucjami Hotelu Lambert – preferowała własny, guwernalny, bądź francuski system kształcenia.

W trakcie trzydziestoletniej historii Batignolles wykształciło się tam blisko półtora tysiąca młodzieży. W naszych rozważaniach zajmiemy się wyłącznie jej niewielką częścią: siedemdziesięcioma trzema wychowankami, którym udało się wejść do wyższych elitarnych szkół rządowych, zwanych we Francji szkołami specjalnymi lub „wielkimi”. Pominiemy tych wszystkich, którzy zdecydowali się na studia uniwersyteckie (prawnicze, medyczne czy humanistyczne) oraz na innego rodzaju kształcenie zawodowe (nauczycielskie, teologiczne czy półwyższe wojskowe)<sup>6</sup>.

2 Obszerne omówienie pierwszego programu i planu pracy szkoły zob. I.H. Pugacewicz, *O nieznanym początkach, pierwszych projektach i programie wychowawczym Szkoły Narodowej Polskiej w Paryżu*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” t.56, 2013, z. 1–2 (219–220), s. 89–108.

3 Więcej, zob. I.H. Pugacewicz, *Batignolles*, s. 113–132.

4 Szkołę na Montparnasse, którą można zaliczyć do elitarniej grupy francuskich szkół przygotowawczych (*classes préparatoires*), ułatwiających dostęp do najlepszych francuskich uczelni, nie doczekała się osobnej monografii. Najwięcej na jej temat zob. A. Karbowski, *Dzieje edukacyjne Polaków na obczyźnie*, Lwów 1910, s. 89–101.

5 O sytuacji ekonomicznej wychowanków i opłatach za szkołę zob. I.H. Pugacewicz, *Batignolles*, s. 260–274.

6 Jak wynika ze sprawozdań szkolnych, w omawianym okresie tzw. Szkołę Normalną – *École normale supérieure* – i jej pokrewne wybrało 34 absolwentów, studia lekarskie i farmaceutyczne – 36, prawnicze – 12, teologiczne – 3, szkoły o charakterze wojskowym – 127 osób. *Ibid.*, s. 636.

Aby zrozumieć istotę i wagę elitarnego kształcenia na najwyższym poziomie, spróbujmy przybliżyć strukturę i system przyjęć do tych stosunkowo młodych – bo w większości przypadków powoływanych po okresie Rewolucji Francuskiej – uczelni.

Do owych francuskich szkół specjalnych, nie bez powodu nazywanych wielkimi i naukowymi (*grandes écoles scientifiques/grandes écoles de l'Etat*) lub rządowymi (*écoles du gouvernement*)<sup>7</sup>, do których od początku lat trzydziestych dziewiętnastego stulecia obowiązywał centralny egzamin konkursowy<sup>8</sup>, zaliczano najlepsze we Francji wyższe uczelnie administracyjno-wojskowe i inżynierjno-techniczne. Na ich czele stała utworzona 11 marca 1794 r., jeszcze przez Konwent Narodowy, czyli rewolucyjne zgromadzenie prawodawcze<sup>9</sup>, Centralna Szkoła Robót Publicznych (*École centrale des travaux publics*), rok później przemianowana na Politechnikę (*École polytechnique*), która była jedną z pierwszych mających prawo w taki sposób rekrutować. Do jej nadrzędnej misji należało zaradzenie ówczesnym niedoborom kadrowym na centralnym poziomie, czyli kształcenie najwyższego szczebla kadry administracyjno-inżynierijnej, zarówno cywilnej, jak i wojskowej<sup>10</sup>. Pomimo wielu wstrząsów politycznych i reform strukturalno-programowych przez cały XIX w. jej pierwszoplanowa pozycja jako uczelni kształcącej elity państwowe umacniała się. Przyczyn trwałości sukcesu należy doszukiwać się w samym systemie rekrutacji: w systemie konkursowym przyjmowano najlepszych z całej Francji. W interesującej nas drugiej połowie stulecia tego rodzaju egzaminy krok po kroku torowały sobie drogę na inne pozauniwersyteckie uczelnie. Po roku wyjątkowo trudnej nauki na Politechnice (niekiedy przedłużanej do dwóch lat) można było zdawać tak zwany egzamin wyjściowy, który początkowo regulował przejście do jednej z podległych jej inżynierijnych szkół rządowych o profilu bardziej cywilnym niż wojskowym, np. do Szkoły Artylerii i Inżynierii (*École de l'artillerie et du génie*), Szkoły Dróg i Mostów (*École des ponts et chaussées*), Szkoły górniczej (*École des mines*) i innych kolejno powstających. Egzamin wyjściowy z czasem zmieniał się w autonomiczny konkursowy egzamin wejściowy. Można też było kontynuować studia w zmilitaryzowanych strukturach *École polytechnique*, od czasów I Cesarstwa i Napoleona będącej najlepszą francuską akademią wojskową. Takiej organizacji przyjęć – w którą wpisywał się bardzo trudny, wymagający odrębnego przygotowania sprawdzian zewnętrzny, a jego rezultaty publikowano corocznie w prasie jako rządową listę rankingową młodych francuskich geniuszy, ułożoną w porządku osiągniętych wyników począwszy od tego najlepszego – towarzyszyła corocznie ogłaszana przez rząd, ściśle limitowana, liczba wolnych do obsadzenia miejsc w Szkoły Politechnicznej i powiązanych z nią uczelniach.

7 W drugiej połowie XVIII w. obserwujemy wyraźny upadek szkolnictwa uniwersyteckiego, któremu nie zapobiegły reformy cesarza Napoleona I z lat 1802–1806. Dawne, pierwszoplanowe miejsce uniwersytetów zawłaszczały *grandes écoles*. Więcej o przyczynach kryzysu uniwersyteckiego szkolnictwa wyższego zob. K. Bartnicka, *Upadek uniwersytetów we Francji w XVIII w.*, [w:] *Historia. Społeczeństwo. Wychowanie*, red. K. Bartnicka, J. Schiller, Pułtusk 2004, s. 47–55. Na temat francuskiej struktury uniwersyteckiej, zreformowanej na początku XIX w., zob. I.H. Pugaczewicz, *Powstanie i organizacja Uniwersytetu Cesarzowskiego we Francji (1806–1870)*, „Rozprawy z dziejów oświaty”, t. 54, 2017, s. 89–125.

8 Wymóg powszechnie dostępnego, jednolitego dla wszystkich egzaminu wynikał z artykułu szóstego *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela* (1789) mówiącego, że „wszyscy [obywatele – I.H.P.] w równej mierze mają dostęp do wszystkich dostojenstw, stanowisk i urzędów publicznych, wedle swego uzdolnienia i bez żadnych innych preferencji, prócz ich osobistych zasług i zdolności”, co stanowiło podstawowy filar wyższego czy raczej zgodnie z porewolucyjną nomenklaturą „wielkiego” szkolnictwa francuskiego.

9 Na temat polityki i rządów Konwencji zob. J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław, 1974, s. 427–456.

10 Ch.C. Gillispie, *Science and Polity in France, the Revolutionary and Napoleonic Years*, Princeton 2004, s. 445–550.

*École polytechnique* była placówką niezwykle prestiżową, przez całe dziewiętnaste stulecie z założenia apolityczną. Wśród jej uczniów zaledwie co dziesiąty pochodził ze średnich i niższych warstw społeczeństwa francuskiego, czyli – jak to ujęła francuska badaczka oświaty Françoise Mayeur – z „mieszczańskiego ludu”<sup>11</sup>. Po 1848 r. udział uczniów wywodzących się z elit zamożnej burżuazji wzrósł wg badań Terry’ego Shinna z 56% do 61%<sup>12</sup>. Dostanie się do Szkoły Politechnicznej było równorzędne z natychmiastowym awansem społecznym, politycznym i ekonomicznym. Owo, nie zawsze ziszczalne, marzenie klas średnich, szczególnie nowej porewolucyjnej francuskiej inteligencji, wymagało poniesienia sporych nakładów finansowych z powodu kosztów przygotowania do egzaminu konkursowego, jak też tych związanych z samymi studiami. Do końca omawianego okresu rodzina planująca kształcić syna w tej szkole winna dysponować rocznym przychodem w wysokości co najmniej 5 tys. fr.<sup>13</sup> Jeśli dodamy do tego konieczność znakomitego przygotowania w bardzo dobrym, zazwyczaj płatnym, średnim instytucie (ich wybór ograniczał się wyłącznie do kilkunastu najlepszych liceów Francji i specjalnie w tym celu utworzonych w ich ramach tzw. klas przygotowawczych<sup>14</sup>), zarówno w dziedzinie nauk ścisłych, jak i klasycznych – gdyż od „politechników” wymagano nie tylko wiedzy matematycznej, lecz także wysokiej kultury ogólnej, znajomości literatury i sztuki, władania piękną francuszczyzną – nie trudno uzmysłowić sobie elitarność szkoły na tle ówczesnego rynku edukacyjnego. Z drugiej jednak strony, tych którzy do niej weszli, obowiązywały identyczne, bardzo zdemokratyzowane reguły gry, niezależnie od zamożności czy pochodzenia, oraz uczciwa rywalizacja<sup>15</sup>. Kiedy już znalazło się wśród szczęśliwych absolwentów, szanse rozwoju i awansu były zupełnie równe i uzależnione wyłącznie od wkładu pracy, umiejętności i zdolności, co również podkreślali jej nieliczni polscy uczniowie:

Praca naukowa w zakładach paryskich jest wielka, mozolna i wymagająca przede wszystkim nieprzerwanego wytrwania i zupełnego zrzeczenia się wszelkich innych względów i przyjemności towarzyskich. Protekcje, rekomendacje, stosunki, wymawianie się nieprzewidzianymi przeszkodami i tym podobne „zwalniające okoliczności” nic tu nie nadadzą. Wszyscy są równi przed prawem, imię lub fortuna są raczej utrudnieniem niż ułatwieniem, i tylko ścisła i regularna praca w istocie zalecana<sup>16</sup>.

Jak nietrudno przypuszczać, liczba absolwentów przyjętych do *École polytechnique* była jednym z najistotniejszych wskaźników świadczących o poziomie szkoły średniej, z której ci wychodzili. Zarówno w samej Politechnice, jak i powiązanych z nią formą przyjęć uczelniach cywilnych, ówczesni „technokraci”, jak ich nazywano, otrzymywali bardzo nowoczesne i bardzo specjalistyczne, wychodzące naprzeciw przemianom kapitalistycz-

11 F. Mayeur, *Histoire générale de l’enseignement et de l’éducation en France*, t. 3, *De la Révolution à l’École républicaine (1789–1930)*, Paris 2004, s. 478.

12 T. Shinn, *Savoir scientifique et pouvoir social. L’École polytechnique 1794–1914*, Paris 1980, s. 142.

13 F. Mayeur, op. cit., p. 481. Dla porównania warto dodać, że w tym czasie dyrektor batignolskiej szkoły zarabiał 1000 fr. rocznie.

14 Więcej na ich temat zob. Ph. Savoie, *La construction de l’enseignement secondaire (1802–1914). Aux origines d’un service public*, Lyon 2013, s. 190–194.

15 F. Mayeur, op. cit., s. 483.

16 *Przewodnik naukowy w Paryżu dla młodzieży polskiej. Ułożony przez uczniów Szkoły Wyższej Polskiej, Paryż 1860*, s. IX.

nym wykształcenie<sup>17</sup>, ale też byli indoktrynowani stosownie do potrzeb państwa i pomimo deklarowanej apolityczności szkoły wychowywani w odpowiednim ideologicznym duchu. Trwająca stosunkowo niedługo, bo najczęściej około roku, wspólna nauka, po której część studentów przechodziła na wspomniane, bardziej cywilne specjalizacje, miała przede wszystkim na celu wyrobienie w młodzieży tzw. „mentalności politechnicznej”, w którą bardzo silnie wpisana była studencka wspólnotowość, oparta na starannie konstruowanej bazie przyswajanej wiedzy, na wewnętrznej dyscyplinie zarówno fizycznej jak i moralnej, na stosownych wartościach ideologicznych, na czele z republikańsko-demokratycznymi, odziedziczonymi po rewolucji<sup>18</sup> i na siłę wtłaczanymi w ustrój II Cesarstwa. Czy podkreślany w literaturze fakt, że „politechnikem” zostaje się na całe życie, że przynależność do tej wspólnoty jest wyrazem specyficznego i wyjątkowego patriotyzmu narodowego, w ramach którego silnie są akcentowane elementy nacjonalistyczne, miał istotny wpływ na postawy i charaktery nielicznych kształcących się w niej Batigniolczyków? Czy i w jakim stopniu ów polski „ryt narodowy” wyniesiony z polskiej szkoły ulegał złagodzeniu lub spłyceciu pod wpływem nowoczesnej politechnicznej indoktrynacji na rzecz bardziej francuskich wartości? Zapewne było to uzależnione nie tylko od trwałości, głębi i siły wychowania zaszczepianego w trakcie wcześniejszej nauki w polskiej placówce, w tym umiłowania ojczyzny, gotowości podporządkowania jej prywatnych priorytetów życiowych, ale też od predyspozycji charakterologicznych poszczególnych absolwentów skonfrontowanych z rzeczywistością Politechniki czy innych *grandes écoles scientifiques*.

Do prestiżowej *École polytechnique*, jak wspomniano, udało się dostać niewielu batigniolczykom<sup>19</sup>. Pierwszymi, którzy nie tylko zdali trudne egzaminy, lecz także przełamali bariery francuskiej administracji, byli Edward Koziorowicz i Ludwik Migurski, obaj edukowani na Batignolles w latach 1846–1855<sup>20</sup>, synowie emigrantów z powstania listopadowego.

Czy ich ojcowie – stare wychodźstwo, pierwsze pokolenie Wielkiej Emigracji – miało świadomość wyjątkowego awansu życiowego synów, skoro najpowszechniej stosowanym wobec ich dzieci określeniem było owo „sieroctwo narodowe”<sup>21</sup>? Wydaje się, że raczej tak, aczkolwiek ich sukces życiowy bywał bagatelizowany, a przynajmniej kontekstualizowany nieszczęściem i poniżeniem wynikającym z nieposiadania własnej wolnej ojczyzny.

17 Termin „technokraci” został wprowadzony przez Bruna Belhoste’a na określenie świetnie wykształconej na najwyższym poziomie naukowo-technicznym nowej elity Francji, która miała do wypełnienia szczególną misję społeczną i polityczną za czasów II Cesarstwa. Więcej na ten temat, jak również szerzej o organizacji i roli Szkoły Politechnicznej zob. B. Belhoste, *La Formation d’une technocratie. L’École polytechnique et ses élèves de la Révolution au Second Empire*, Paris 2003.

18 Wszystkimi poważniejszym ruchom żądającym demokratyzacji życia społeczno-politycznego do rewolucji czerwcowej 1848 r. przewodzą politechnicy. Więcej zob. A. Coutin, *Huit siècles de violence au Quartier latin*, Paris 1969, s. 169 i nn.

19 W szkolnych dokumentach zgromadzonych w Bibliotece Polskiej w Paryżu [BPP] oraz tych w Archiwum Narodowym Francji (dalej: ANF) udało się odnaleźć do 1860 r. zaledwie trzy osoby, które dostały się do Szkoły Politechnicznej. Kolejne trzy weszły do niej w latach 1867–1869.

20 Lata nauki w polskiej szkole wszystkich batigniolczyków, w tym Koziorowicza i Migurskiego, zostały zweryfikowane i podane na podstawie *Liste générale des anciens élèves de l’École Polonaise (Publiée par les soins de l’Association)*, Paris 1908.

21 W dokumentacji szkolnej i w literaturze pamiętnikarsko-publicystycznej z minionej epoki pojęcie „sieroctwa narodowego”, stosowane wobec uczniów polskiej szkoły – drugiego pokolenia emigrantów nieznaną własną macierzy – nie jest tylko i wyłącznie figurą retoryczną, lecz w opinii Wielkiej Emigracji najpoważniejszym niedostatkiem, najbardziej obciążającą dolegliwością i swoistym nieszczęściem, jakie mogło spotkać ich synów.

Alina Witkowska, analizując odmienną skalę wartości i priorytetów życiowych obowiązujących na emigracji, sukces w życiu prywatnym czy powodzenie zawodowe rozpatrywała – idąc za ówczesnymi przekonaniem – jako swoistą zdradę czy zaniedbanie interesów narodowych<sup>22</sup>. Wydaje się, że taki sposób myślenia nie odnosił się do drugiej wychodźczej generacji. Zaskoczenie i entuzjastyczna relacja jednego z paryskich emigrantów, Józefa Alfonsa Potrykowskiego, na wieści o wpisaniu na rządową listę kandydatów do *École polytechnique* dwóch batignolczyków pokazywały, do jakiego stopnia owo pierwsze wychodźcze pokolenie, niezależnie od politycznych sympatii, cieszyło się i sekundowało sukcesom batignolczyków. W swoim dzienniku pod datą 11 października 1855 r. Potrykowski napisał:

Najdziwniejszą rzecz wyczytałem dziś w „Monitorze”, to jest, że dwóch młodych Polaków, niegdyś uczniów szkoły polskiej na Batignolles, przyjęto do Szkoły Politechnicznej jako internów i w dekrete ministra wojny zamieszczono ich nazwiska, a ci są: nr 100 L.J.A. Migurski, nr 129 W.E. Koziorowicz. Zdziwienie moje pochodziło z tego względu, że dawniej, przez lat 24 pod żadnym pretekstem nie przypuszczano Polaków, ani żadnych zgoła cudzoziemców do Szkoły Politechnicznej. Prawda, że Fryderyk Rogiński, Pieniążek Czesław i inni niektórzy byli uczniami tej szkoły, ale uczniami tylko na zewnątrz, czyli eksternami, i dla nich urządzenie tej szkoły i pewne jej lekcje były zupełnie wzbronione. Dziś po raz pierwszy Ludwik Józef Adrian Migurski, syn Józefa Migurskiego, emigranta, kapitana z 4 pułku piechoty liniowej i Władysław Edward Koziorowicz, syn podobnie emigranta, mnie być może nie znajomego, oba do tej szkoły przypuszczeni zostali i zamieszczeni podług porządku konkursów<sup>23</sup>.

O trudnościach prawno-administracyjnych związanych z przyjmowaniem cudzoziemców do francuskich szkół rządowych pisano w innym miejscu<sup>24</sup>. Tutaj warto jedynie podkreślić upór i konsekwencję działań zarządu szkoły polskiej na drodze do uzyskania zgody władz francuskich na bezwarunkowe studiowanie młodzieży polskiego pochodzenia w tamtejszych *grandes écoles de l'Etat*<sup>25</sup>.

Obaj Batignolczycy, urodzeni w 1836 r., weszli do polskiego instytutu na Batignolles w wieku lat dziesięciu. Jako jego najlepsi wychowankowie równolegle kształcili się w najwyższych klasach Liceum Bonaparte, przygotowując się do politechnicznych egzaminów. Już wcześniej, w 1854 r., jako pierwsi polscy studenci (bo również i tak byli nazywani z racji podległości batignolskiej szkoły pod francuski Uniwersytet) stanęli w szranki z fran-

22 Więcej na temat tzw. „kolizyjnego pojmowania skali wartości” zob. A. Witkowska, *Cześć i skandale. O emigracyjnym doświadczeniu Polaków*, Gdańsk 1997, s. 112–115.

23 J.A. Potrykowski, *Tułactwo Polaków we Francji. Dziennik emigranta*, cz. 2, Kraków 1974, s. 232.

24 I.H. Pugacewicz, *A la lumière des Archives nationales de France. Les efforts visant à permettre à la jeunesse polonaise de l'École Nationale de Paris d'accéder aux écoles militaires spécialisées*, [w:] *Promotion et communication culturelle de l'immigration polonaise à travers le patrimoine national*, red. D. Kuźmina, I. Pugacewicz, Varsovie 2014, s. 177–184.

25 W cytowanym wyżej dzienniku Potrykowskiego, pod datą 24 kwietnia 1856 r. (s. 303), autor napisał: „Gazette des Tribunaux» dzisiejsza ogłasza dość ważny proces emigranta Marchockiego syna, urodzonego we Francji z ojca emigranta, konduktora dróg i mostów, dawnego kapitana. Proces ten został wygrany przez Marchockiego”. Niemniej nie udało się wypracować rozwiązania systemowego i każdorazowo nienaturalizowani Polacy byli zmuszeni wstępować na drogę sądowego postępowania. Więcej zob. BPP, akc. 2348, t. 222, dokumenty dot. sprawy M. Marchockiego.

cusną młodzieżą w walce o palmę pierwszeństwa na tzw. konkursie generalnym Sorbony w dziedzinie matematyki. Do tej corocznie odbywanej rywalizacji byli dopuszczani wyłącznie najwybitniejsi wychowankowie wszystkich szkół średnich okręgu paryskiego. Sensacją 1854 r. okazali się obaj Polacy. Zdobywszy czołowe miejsca w owym najbardziej prestiżowym zmaganiu paryskiej młodzieży, zostali zaproszeni na tzw. Święto Karolowe, czyli uroczysty obiad wydawany przez samego cesarza Francuzów dla dobrze na przyszłość rokującej młodzieży. Po trudnych bojach o przyjęcie, a następnie po ukończeniu studiów politechnicznych, inżynier-konstruktor Edward Koziorowicz związał się na długie lata z *École des ponts et chaussées*, czyli Szkołą Drog i Mostów, najpierw jako jej profesor, później jako inspektor generalny, wizytujący wykładających nauki ściśle francuskich kolegów<sup>26</sup>. Po dwunastu latach pracy przeszedł na emeryturę<sup>27</sup>. Za zaprojektowanie specjalnej wieży nawigacyjnej na Korsyce, w Lavezzie, został odznaczony złotym medalem w dziedzinie tzw. robót publicznych, a za całość zasług położonych dla Francji otrzymał Legię Honorową<sup>28</sup>.

Drugi z opisywanych batignolskich „politechników”, Ludwik Adrian Migurski, przez cały okres studiów dofinansowywany z prywatnych funduszy prezesa polskiej szkoły, Seweryna Gałęzowskiego<sup>29</sup>, wybrał karierę nie naukową, lecz inżynierjno-wojskową. Za dowodzenie 28. regimentem artylerii w wojnie francusko-pruskiej 1870 r. został, podobnie jak Koziorowicz, wyróżniony Francuską Legią Honorową. Zasłużył się też jako inżynier-budowniczy Kanału Sueskiego<sup>30</sup>.

Niezwykle interesującą trajektorię życiową przebył kolejny wychowanek Batignolles i *École polytechnique*, Karol Konstanty Myszkowski, uczeń polskiej szkoły w latach 1857–1865. Urodził się we Francji w 1845 r. Do emigracyjnej placówki został przyjęty późno, bo w wieku lat dwunastu. W ostatnich klasach gimnazjalnych największym jego konkurentem w walce o pierwsze laury z matematyki był młodszy o niespełna dwa lata przyszły wybitny francuski matematyk Bolesław Niewęglowski (Boleslas Alexandre Niewengłowski)<sup>31</sup>. Od 1860 r. widzimy Karola pośród najlepszych uczniów Liceum Bonaparte, który na kolejnych konkursach Sorbony zdobywał wyróżnienia z fizyki, chemii, historii naturalnej, a ze swojej ukochanej matematyki – w 1863 r. drugą główną nagrodę. Ów wszechstronnie utalentowany młodzian wszedł do Szkoły Politechnicznej w 1869 r, aby opuścić ją zaledwie w rok później z tytułem podporucznika i włączyć się w walkę o wolność francuskiej ojczyzny w wojnie z Prusakami. Za zasługi na polu chwały został awansowany najpierw do stopnia porucznika (1872), a następnie kapitana artylerii (1876). W 1886 r. został zatrudniony w Ministerstwie Wojny, z ramienia którego pełnił przez prawie dwadzieścia lat kolejne funkcje dowódcze<sup>32</sup>. Tam, w pracy na najwyższych

26 Komplet dokumentów odnoszących się do jego nauki w Szkole Politechnicznej (metryki, świadectwa, wykazy ocen, przydziały stopni akademickich, odznaczeń, bilety podróżne etc.) zob. BPP, akc. 2245.

27 „Bulletin Polonais. Litteraire, Scientifique et Artistique” (dalej: „Bulletin”) nr 259, 1910, s. 57.

28 „Bulletin” nr 9, 1879, s. 53.

29 I.H. Pugacewicz, *Batignolles*, s. 287.

30 N. Gruss, *Szkoła polska w Paryżu*, Warszawa 1963, s. 106.

31 B.A. Niewęglowski po ukończeniu *École normale supérieure*, został słynnym francuskim matematykiem. Był autorem wielu wznawianych traktatów matematycznych i podręczników do nauczania geometrii. Sprawował najwyższe nadzorcze funkcje, m.in. inspektora, a także członka Rady Najwyższej przy francuskim Ministerstwie Edukacji. Zob. „Bulletin” nr 38, 1888, s. 34. Od 1890 r. był również redaktorem naczelnym „Revue de mathématique spéciale”, a od 1897 r. redaktorem naczelnym „Bulletin de la mathématique Élémentaire”. Zob. „Bulletin” nr 47, 1890, s. 158.

32 Więcej na temat kolejnych tytułów i funkcji zob. „Bulletin” nr 290, 1912, s. 269.

szczeblach militarno-rządowych, jego losy skrzyżowały się z innym batignolczykiem, Augustem Czernickim, naczelnym lekarzem wojskowym z ramienia tegoż samego Ministerstwa Wojny<sup>33</sup>. Na zasłużoną emeryturę odszedł po otrzymaniu w 1906 r. najwyższego francuskiego odznaczenia: Komandorstwa Legii Honorowej<sup>34</sup>. Wówczas poświęcił się całkowicie działalności na rzecz Stowarzyszenia Byłych Uczniów Szkoły Polskiej<sup>35</sup>. Zmarł w Paryżu w 1912 r.

Najmłodszym z batignolczyków, któremu udało się przejść przez *École polytechnique* był Jérôme Fraenkel. Do szkoły polskiej został przyjęty w 1864 r. jako dziesięciolatek. W niej też spędził trudny okres wojny 1870 r. i Komuny Paryskiej 1871 r. Na liście studentów Politechniki widnieje od 1876 r. jako naturalizowany Francuz<sup>36</sup>. Do konkursu wejściowego zapewne przygotowywał się w którejś z paryskich tzw. *prépas*, czyli specjalnych klas przygotowawczych organizowanych przy najlepszych liceach, gdyż nie znajdujemy jego nazwiska pośród uczniów Montparnasse ani przeniesionej w 1874 r. na Lamandé polskiej szkoły. Poświęciwszy się wyłącznie francuskiej służbie wojskowej kolejno awansował na stopień porucznika 21 regimentu artylerii (1880), następnie kapitana 31 regimentu artylerii (1889), aby zakończyć swoją karierę na generalskich szlifach<sup>37</sup>. J. Fraenkel był chyba najmniej udzielającym się na rzecz własnej emigracji batignolczykiem. Nie należał, jak Koziorowicz i Myszkowski, do Stowarzyszenia Byłych Uczniów Szkoły Polskiej. Nie wspominały o nim, jak o Migurskim czy Koziorowiczu, emigracyjne listy czy pamiętniki. Wychodźczy świątek Polonii tylko tymi się interesował, którzy nie wyrzekali się z nim kontaktów, w innych przypadkach nawet wielkie kariery pozostawały niezauważane.

Podsumowując tę część rozważań, należy raz jeszcze podkreślić niezwykły prestiż *École polytechnique*, który przekładał się na automatyczny awans i wybitne kariery. Wydaje się jednak, że duma z ukończenia słynnej szkoły X-ów<sup>38</sup> w większości omawianych przypadków nie zachwiała świadomością posiadania polskich korzeni i potrzebą działania na rzecz polskiej diaspory. Z drugiej jednak strony chociaż wszyscy wyżej opisani w latach 1870–1871 byli aktywni w walkach za Francję i wyróżniali się na paryskich barykadach, to żaden z nich nie wziął udziału w powstaniu styczniowym<sup>39</sup>, żaden nigdy nie powrócił do kraju ojców (pomimo możliwości rozwojowych jakie stwarzała autonomia galicyjska) i nie odwiedził polskiej ojczyzny.

33 A. Czernicki, wybitny lekarz wojskowy w randze generała, uczył się na Batignolles w latach 1858–1863. Następnie studiował medycynę w Strasburgu i w słynnej *École du Val-de-Grâce* w Paryżu. Więcej zob. „Bulletin” nr 351, 1917, s. 302, 303.

34 „Bulletin” nr 290, 1912, s. 268.

35 Założone w 1864 r. Stowarzyszenie nosiło francuska nazwę *Association des anciens élèves de l'École Polonaise*. Wzorowane na analogicznych stowarzyszeniach byłych uczniów działających przy wszystkich paryskich liceach miało zrzekać batignolskich wychowanków w celu podtrzymywania polskiej narodowości, promocji emigracyjnych osiągnięć, a przede wszystkim w celu wspierania szkoły i jej uczniów. Od 1874 r. wydawało własne czasopismo.

36 „Bulletin” nr 2, 1876, s. 11.

37 W międzyczasie za wybitne osiągnięcia w armii francuskiej zyskał prestiżowy tytuł *Officier d'academie*. Zob. „Bulletin” nr 42, 1889, s. 120.

38 Tak popularnie zwana była *École polytechnique* i jej wychowankowie.

39 W przypadku Fraenkela można fakt ten tłumaczyć zbyt młodym wiekiem (w 1863 miał niespełna 10 lat). Natomiast ani osiemnastoletni Myszkowski (nadal pobierający szkolne nauki), ani dwudziestopięcioletni, już ustawił się życiowo Koziorowicz i Migurski nie dołączyli do ponad pół setki batignolskiej młodzieży z entuzjazmem maszerującej do polskiego powstania.



Z *École polytechnique* były powiązane wspomniane wyżej Szkoła Dróg i Mostów (założona w 1747 r.), Szkoła Górnicza (1783 r.) jak i Centralna Szkoła Sztuk i Rzemiosł (1829 r.) – trzy najczęściej wybierane przez drugie emigracyjne pokolenie placówki, równie prestiżowe jak Politechnika. Od II poł. XIX w. można było się również do nich dostać, omijając roczny etap studiowania w *École polytechnique*, przystępując bezpośrednio do centralnych egzaminów konkursowych<sup>40</sup>. Wszystkie wymienione uczelnie znajdowały się na samym szczycie piramidy wyższego francuskiego kształcenia. Przez cały XIX w., aż do czasów współczesnych, absolwenci „wielkich szkół” należeli i należą do grona najlepiej wykształconych i najbardziej poszukiwanych na rynku pracy. To m.in. o ich słuchaczach Christophe Charle pisał jako o nowej francuskiej merytokracji<sup>41</sup>, czyli elicie zdobywającej tytuły i pozycje społeczne nie tyle na bazie dobrego pochodzenia, ile doskonałego wykształcenia zdobywanego na zasadzie otwartej konkurencji i wpisanej w cały tok studiów rywalizacji. W całym merytokratycznym systemie kształcenia do najwyższej rangi urastały państwowe egzaminy. W przypadku *grandes écoles* najtrudniejszym i najważniejszym probierzem przyszłego sukcesu była nie coraz powszechniej w XIX w. zdawana na Sorbonie matura<sup>42</sup>, lecz o wiele trudniejszy egzamin konkursowy.

Skoro od 1860 r. z przyczyn prawno-administracyjnych pomimo marzeń i starań o *École polytechnique* wejście do niej dla wszystkich cudzoziemców, w tym uczniów polskiego pochodzenia<sup>43</sup>, stało się niemożliwe, decydowali się oni na inne „wielkie szkoły”. Jednym z najbardziej z tego powodu zawiedzionych był Artur Stępiński, od lat przygotowujący się do konkursu centralnego. Na skutek ostatecznej decyzji Trybunału jeszcze w trakcie kursów przygotowawczych musiał zmienić plany i zdecydował się na Szkołę Dróg i Mostów<sup>44</sup>. Stępiński, chyba najbardziej ze wszystkich omawianych tutaj polskich absolwentów, związany był z Batignolles. Od 1863 r., początkowo tylko dorywczo, pracował w emigracyjnej szkole, następnie jako stały profesor – wykładowca matematyki i kierownik oddziału technicznego, aby w końcu zostać jej dożywotnim dyrektorem (1890–1900)<sup>45</sup>. Jak trafnie ujął to w latach osiemdziesiątych ówczesny prezes Rady Szkoły, Ksawery Gałęzowski, próbując jak najrzetelniej scharakteryzować Stępińskiego, zamiast uczyć biedną polską młodzież mógłby on przecież, ze swoją rozległą wiedzą i francuskimi dyplomami, „obficie zarabiać” w paryskich liceach czy wyższych instytutach technicznych, wybrał jednak „wychodźczy

40 Niepodlegające Sorbonie uczelnie techniczne w trosce o wysoki poziom kształcenia wypracowały sobie w stosunku do własnych potrzeb dziedzinowo-naukowych autonomiczny system konkursowej rekrutacji, analogiczny w sferze organizacyjno-administracyjnej do politechnicznego, uzyskując w ślad za tym od cesarza Napoleona III tytuł „wielkich szkół naukowych”. Więcej zob. B. Belhoste, *La préparation aux grandes écoles scientifiques au XIX<sup>e</sup> siècle : établissements publics et institutions privées*, „Histoire de l'éducation” nr 90, 2001, s. 105.

41 C. Charle, *Les élites de la République 1880–1900*, Paris 1987, passim oraz P. Moulinier, *La naissance de l'étudiant moderne (XIX<sup>e</sup> siècle)*, Paris 2002, s. 42.

42 Więcej na temat prestiżu, historii i rodzajów francuskich matur, na dobre upowszechnionych w latach pięćdziesiątych XIX w., zob. M.-O. Mergnac, C. Renaudin, *Histoire du Baccalauréat*, Paris 2009, s. 8 i nn.

43 Ostateczny wyrok Sądu Apelacyjnego najwyższej instancji z 30.12.1860 r. był niekorzystny i zamykał dla wszystkich studentów cudzoziemskiego pochodzenia, a więc i dla absolwentów Batignolles, drogę politechnicznej kariery. W 1860 r. jasnym stał się fakt, że wszyscy, którzy przygotowywali się na wydziałach matematycznych do konkursów do szkół specjalnych, podległych bezpośrednio Ministerstwu Wojny, powinni zmienić plany i zrezygnować z marzeń o studiowaniu w powyższych placówkach. zob. BPP, akc. 2348, t. 222.

44 „Bulletin” nr 148, 1900, s.321

45 Więcej na temat pracy A. Stępińskiego w szkole, zob. „Bulletin, nr 148, 1900, s. 321–322.

obowiązek” i „patriotyczne powołanie”<sup>46</sup>. Tym bardziej, że zanim na dobre związał się z polską placówką, odnosił spore sukcesy na francuskim rynku pracy. Jako inżynier z dyplomem odnoszący się do wynalazków swojej epoki, był autorem krytycznych tekstów naukowych na temat nowinek technicznych i rozwoju przemysłu francuskiego. Relacjonował m.in. przebieg światowej wystawy 1878 r. w uznanym „*Messenger de l'Exposition*”<sup>47</sup>. Za pracę na rzecz francuskiej nauki i edukacji został uhonorowany prestiżowym tytułem ministra oświaty *Officier d'académie*<sup>48</sup>.

Opisując wybrane kariery batigniolczyków, należy wyraźnie podkreślić, że zwłaszcza w latach sześćdziesiątych były one wspomagane przez Wyższą Polską Szkołę na Montparnasse. W tej placówce spośród wąskiego grona uczniów wybierających owe *grandes écoles* ponad połowa wywodziła się z Batignolles<sup>49</sup>. W broszurze zachęcającej rodaków pod zaborami do przysyłania polskiej młodzieży nad Sekwanę, chwając się swoimi największymi sukcesami na czterech swoich absolwentów, którzy właśnie uzyskali tytuł inżyniera w *École des ponts et chaussées* z imienia i nazwiska wymieniła dwóch niedawnych batigniolczyków: Gustawa Dąbrowskiego (1844–1848) i Bolesława Smagłowskiego (1852–1854)<sup>50</sup>, którzy dopełnili wykształcenia matematyczno-technicznego w szkole księcia Adama. Z trójki montparnaskich absolwentów, którzy z kolei ukończyli Szkołę Cesarską Górniczą, Władysław Wójcikowski (Wojciechowski) był wcześniej przez osiem lat (1847–1854) kształcony na Batignolles, a Bronisław Cerner, uczył się w tam w latach 1844–1852. Jeszcze lepiej, jak zapewniają autorzy propagandowej ulotki, przedstawiać się będzie sytuacja w 1863 r., gdyż Szkołę Dróg i Mostów zakończy kolejnych pięciu jej absolwentów, z których aż czterej przyszli z Batignolles<sup>51</sup>.

Poza wspomnianym Arturem Stępińskim bardzo typowymi, a zarazem wartymi poważniejszego omówienia „przypadkami” studentów wywodzących się z drugiej wychodźczej generacji studiującej w *École des ponts et chaussées* wydają się bliżej nieznanne życiorysy Lucjana Wojciechowskiego, kształconego w emigracyjnej szkole w Paryżu w latach 1849–1859, Leopolda Gałęzowskiego, ucznia tejże w latach 1852–1862 oraz Juliusza Pilińskiego, uczącego się podobnie jak dwaj pozostali przez około 10 lat (do 1860 r.), na Batignolles. Cała trójka wyróżniała się wyjątkową pilnością i wczesnolicealnymi sukcesami. Wojciechowski<sup>52</sup> rywalizował np. w 1857 r. o palmę pierwszeństwa na konkursie generalnym Sorbony ze Stanisławem Roguskim (ucznem Batignolles w latach 1847–1859), przyszłym wybitnym inżynierem po Szkole Centralnej<sup>53</sup>, plasując się tuż za kolegą z ławy na drugim miejscu w dziedzinie retoryki. Do egzaminów do Szkoły Dróg i Mostów wszy-

46 N. Gruss, op. cit., s. 191.

47 „Bulletin” nr 128, 1899, s.87.

48 Ibid.

49 Przez Wyższą Polską Szkołę na Montparnasse w latach 1848–1869 przeszło 109 batigniolczyków. Zob. I.H. Pugacewicz, *Batignolles*, s. 636.

50 Biblioteka w Kórniku, rkps 7433, *Wyższa Szkoła Polska w Paryżu, 68, Boulevard Montparnasse*, Paryż, 1.09.1862, s. 3. Do weryfikacji nazwisk absolwentów szkoły na Montparnasse, którzy wcześniej ukończyli Batignolles, wykorzystano *Liste générale anciens élèves de l'École Polonaise (Publié par les soins de l'Association)*, Paris 1908.

51 Edward Józef Stański (uczeń Batignolles 1849–1858), Artur Stępiński (uczeń Batignolles 1848–1859), Emil Suchorski (uczeń Batignolles 1850–1856), Władysław Wojciechowski (uczeń Batignolles 1847–1854).

52 „Bulletin” nr 250, 1909, s. 144.

53 Stanisław Roguski (1841–1885), kończąc w 1862 r. Szkołę Centralną, stanowił jej dumę, gdyż był najmłodszym absolwentem, któremu udało się uzyskać tytuł inżyniera. Projektował i budował koleje i drogi we Francji, Hiszpanii, Portugalii. Rozbudowany nekrolog S. Roguskiego zob. „Bulletin” nr 26, 1885, s. 31–32.

szy wyżej wymienieni trzej młodzieńcy przygotowywali się na Montparnasse. Początkowo ze zdawania trudnych egzaminów zrezygnował Gałęzowski, zadowolając się w 1862 r. zdobyciem technicznej matury, czyli naukowego stopnia uniwersyteckiego *bachelier ès-sciences*, który był uwieńczeniem jego kształcenia na poziomie klasy logiki<sup>54</sup>. Na pierwszą wieść o powstaniu styczniovym cała trójka przerwała naukę i każdy na własną rękę podążył na ziemie polskie, aby wziąć w nim udział. Po powrocie z walki wszyscy ukończyli *École des ponts et chaussées*. Najmłodszemu z nich Wojciechowskiemu udało się uzyskać tytuł inżyniera jeszcze w końcu 1863 r. Natomiast Piliński i Gałęzowski wyszli ze Szkoły Dróg i Mostów ze stosownymi tytułami w 1866 r., czyli dwa lata po powrocie z powstania. Do końca swoich dni aktywnie angażowali się w życie polskiej emigracji. Wszyscy należeli do Stowarzyszenia Byłych Uczniów Polskiej Szkoły, troszcząc się szczególnie o jej najmłodszych wychowanków. Piliński był zresztą jednym z fundatorów Stowarzyszenia, a także przez lata prezydował jego Zgromadzeniu Generalnemu<sup>55</sup>. Gałęzowski szczególnie wiele pracy wkładał w redakcję ukazującego się od 1874 r. „Bulletin polonais. Littéraire, scientifique et artistique”, potocznie w środowisku emigracyjnym zwanego „Biuletynem Polskim”<sup>56</sup>. Z kolei najstłynniejszy z całej trójki w ówczesnym świecie francuskich nauk ścisłych Wojciechowski szerzył dobre imię Polaka, publikując liczne traktaty naukowe z dziedziny matematyki i dyscyplin jej pokrewnych<sup>57</sup>. Niestety ów wybitny umysł ścisły, zupełnie oderwany od rzeczywistości, pomimo akademickiej sławy, nie potrafił zatroszczyć się o swoją codzienność. Zmarł w biedzie w wieku 69 lat w przytułku św. Kazimierza na przedmieściach Ivry, ale wśród rodaków<sup>58</sup>.

Na liście 275 batigniolczyków, którzy w 1880 r. należeli do Stowarzyszenia Byłych Uczniów Szkoły Polskiej<sup>59</sup>, odnaleziono ośmiu absolwentów, którzy ukończyli studia w *École des ponts et chaussées* lub byli w trakcie ich trwania. Ową ósemkę odnajdujemy również w spisie członków francuskiego stowarzyszenia dawnych uczniów Szkoły Dróg i Mostów. Figuruje tam ponadto innych dziewięciu batigniolczyków, którzy z pomimo wcześniejszej wieloletniej nauki na Batignolles nie wstąpili do *Association des anciens élèves de l'École Polonaise*. Podkreślimy, że przynależność do obu towarzystw była dobrowolna. Skoro na zidentyfikowaną siedemnastkę absolwentów Dróg i Mostów należących po skończeniu studiów do *Association amicale des ingénieurs anciens élèves de l'École des ponts et chaussées de France* zaledwie połowa to członkowie analogicznej asocjacji działającej na rzecz polskiej emigracyjnej *alma mater*, można zapewne wysunąć wniosek, że dla większości polonijnych absolwentów Dróg i Mostów bliższa była francuska identyfikacja narodowa<sup>60</sup>.

54 „Bulletin” nr 322, 1915, s. 137.

55 „Bulletin” nr 323, 1915, s. 171.

56 „Bulletin” nr 322, 1915, s. 138.

57 Opublikował m.in. poczytną broszurę *Nouvelle manière de calculer la surface des déblais et des remblais*, zamieszczaną kolejno w 1875 r. w „Annales des Ponts et Chaussées”, w 1874 r. w „Annales Industrielles”, a także w piątym tomie „Pamiętników Towarzystwa Nauk Ścisłych w Paryżu”. Więcej, zob. „Bulletin” nr 1, 1875, s. 10.

58 „Bulletin” nr 251, 1909, s. 144.

59 *Association des anciens élèves de l'École Polonaise, Liste des sociétaires 1880*, Paris 1880.

60 *Association amicale des ingénieurs anciens élèves de l'École des ponts et chaussées de France* w 1886 r. liczyła 329 członków. Wśród nich odnaleziono 61 polskich nazwisk, w tym 17 studentów wcześniej uczących się na Batignolles. Wstępnie przeprowadzona kwerenda i porównanie z innymi nacjami potwierdzają pierwszorzędny udział Polaków jako najliczniejszej mniejszości narodowej w życiu tejże szkoły. Zob. *Annuaire des Membres de l'Association. Liste générale par ordre alphabétique des membres de l'association au 15 Avril 1886*, „Bulletin

Kolejną popularną uczelnią wśród wychowanków wychodźczej szkoły była górnicza *École des mines*. Wśród absolwentów reprezentujących rocznik urodzenia 1851/52 znaleźli się między innymi Henryk Babiński (1851–1927)<sup>61</sup>, który był bratem słynnego lekarza Józefa, Czesławo Waliszewski (1852–1897) oraz Józef Obalski (1852–1915). Wszystkich w latach sześćdziesiątych wychowywano na Batignolles. Najdłużej, bo aż 12 lat, uczył się tam Czesław Waliszewski (od 1857 do 1869 r.), który po ukończeniu polskiej szkoły i Liceum Bonaparte od razu wszedł do Szkoły Górniczej. Najkrócej wśród polskiej diatwy żył i kształcił się Józef Obalski (od 1865 do 1868 r.), ale ten przez następne trzy lata przygotowywał się do egzaminów na studia w Wyższej Szkole Polskiej na Montparnasse. Cała trójka na wieść o zagrożeniu Paryża przez Prusaków zaciągnęła się w 1870 r. do batalionów Gwardii Narodowej. Po wojnie, w połowie lat siedemdziesiątych, wszyscy ukończyli Szkołę Górniczą i natychmiast znaleźli się na wysoce odpowiedzialnych stanowiskach w górnictwie. Henryk Babiński, wybitny geolog, poszukiwacz złóż mineralnych we Francji, Włoszech i Gujanie, w latach dziewięćdziesiątych odkrywca wielkich pokładów węgla i pól diamentowych w Chile i Brazylii, dosyć nagle i niespodziewanie zrezygnował ze swojej dalszej kariery, co miało związek z chorobą i śmiercią ojca – obowiązek poświęcania się dla innych, szacunek dla starszyny były wszak wpajane od najmłodszych lat na Batignolles<sup>62</sup>. Powróciwszy ze swoich naukowych peregrynacji do Paryża, nie tylko zajmował się schodzącym z tego świata rodzicem, lecz także wspierał też karierę młodszego brata Józefa, jak wszyscy tutaj omawiani wychowanek polskiej szkoły, wówczas już uznanego we Francji i w świecie neurologa<sup>63</sup>. Postawiwszy na bardziej, jego zdaniem, obiecującą niż własna karierę brata, od 1897 r. stale był obecny przy Józefie jako jego najbliższy doradca, asystent i opiekun<sup>64</sup>. Przy tej okazji odkrył kolejną swoją pasję, która pozwoliła mu rozwinąć zupełnie odmienne od tych dotychczasowych zainteresowania. Prowadząc owo „bratersko-kawalerskie” gospodarstwo, wykorzystywał wiedzę i doświadczenia kulinarne z wcześniejszych podróży, szczególnie to zdobyte w Ameryce Południowej, kiedy był zmuszony do prowadzenia samotniczego trybu życia z daleka od cywilizacji. Efektem tym razem paryskiej i domowej gastronomicznej praktyki było wydanie pod pseudonimem Ali Baby pierwszego tak obszernego i kompletnego dzieła, bo obejmującego aż 1281 stron, poświęconego kuchni i gotowaniu, w którym znalazło się też miejsce dla polskiej kulinarnej tradycji<sup>65</sup>. Owo kompendium wiedzy i dietetycznych porad z zakresu kultury żywienia, wznawiane aż czterokrotnie, i to bez żadnych poprawek, stało się prawdziwym bestsellerem na rynku francuskim, a jej autor – drugim najbardziej uzna-

d'Association amicale des ingénieurs anciens élèves de l'École des ponts et chaussées de France” nr 4, 1886, s. 37–50.

61 *Polski wkład w przyrodznawstwo i technikę: Słownik polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki*, t. 1, red. B. Orłowski, Warszawa 2015, s.67.

62 W. Śładkowski, *Babiński Henryk (pseud. Ali-Bab)*, *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 1, s.132.

63 Sztandarową postacią w grupie francuskich lekarzy-wychowanków szkoły polskiej był niewątpliwie uczęszczający na Batignolles w latach 1863–1870 Józef Babiński. Po zakończeniu w 1879 r. studiów w Paryżu i obronie tezy doktorskiej w 1885 r. zyskał renomę światowej sławy neurologa, prekursora neurochirurgii. Był autorem około 300 prac naukowych ogłoszonych drukiem, terminował w słynnej klinice jednego z ojców psychiatrii, Jena-Martina Charcota, aby w 1890 r. po złożeniu egzaminów konkursowych zyskać wielce prestiżowy stopień ordynatora szpitali paryskich. Więcej zob. E. Herman, *Józef Babiński jego życie i dzieło*, Warszawa 1965.

64 S. Bratkowski, *Inżynierowie Babińscy*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” t. 20, 1975, nr 2, s. 308.

65 Ali-Bab [H. Babiński], *Gastronomie pratique, études culinaires, suivies du traitement de l'obésité des gourmands*, Paris 1907.

nym, obok innego wychowanka Batignolles, Edwarda Pożerskiego<sup>66</sup>, teoretykiem światowej gastronomii.

Czesław Waliszewski od razu po ukończeniu wyższej szkoły znalazł pracę w centralnej administracji państwowej zajmującej się francuskim systemem miar i wag, a następnie w rządowej Kompanii Gazowej, choć prywatnie fascynowały go kopaliny i paleografia. Porzuciwszy po kilku latach Paryż, wierny batigniolskiemu wychowaniu, udał się jako jeden z nielicznych wychowanków szkoły na ziemię polskie, gdzie w Dąbrowie Górniczej zajął stanowisko inżyniera-specjalisty w przemyśle olejarskim<sup>67</sup>. Tam też się ożenił. Jednak po niespodziewanej śmierci małżonki wrócił do Francji, poświęcając się pracy naukowej. Po kilku krótkich epizodach zawodowych związanych z przemysłem górniczym, m.in. w Wietnamie, gdzie powierzono mu misję założenia w Tonkinie pierwszej olejarni, osiadł na dłużej w Hiszpanii. Tam pogłębiał swoje paleograficzną wiedzę, odkrywał i gromadził cenne kolekcje kopalin, z których niektóre zostały na cześć Waliszewskiego nazwane jego imieniem<sup>68</sup>. Kolejną misję naukową zorganizował na Madagaskar w celu eksploatacji tamtejszych piaszków złotonośnych. Niestety w trakcie krótkiej przerwy w badaniach, podczas której udał się do Paryża, zmęczony nieznaną chorobą, zmarł w wieku zaledwie 45 lat. Przemawiając nad jego grobem, Henryk Babiński podkreślił nadzwyczajny charakter szkolnego kolegi, dobre serce i uczciwość, określając go bardzo prosto – jako „porządnego człowieka”, nie odwołując się przy tym ani do francuskiej, ani do polskiej narodowości zmarłego<sup>69</sup>.

Trzeci z omawianych, Józef Obalski, wszedł najpóźniej do emigracyjnej polskiej szkoły, gdyż urodził się i początkowo uczył w *collège de Paimboeuf* u ujścia Loary. Ojciec, powstaniec z 1831 r., ożeniony, jak większość emigrantów, z Francuzką, postulując o przyjęcie kolejnego z trójki synów na Batignolles, powoływał się na doskonałe wyniki wcześniej przyjętego Ksawerego, przyszłego francuskiego dyplomaty<sup>70</sup>, dziękując przy okazji za jego siedmioletnie (od 1854 do 1861 r.), „w uczuciach miłości ojczyzny i honoru wychowanie”. Za przyjęcie młodszego Józefa był w stanie szkole zapłacić nie więcej 150 fr. rocznie, co wyznał w swoim liście z niemałym zażenowaniem<sup>71</sup>. Również i trzeci z Obalskich, Tadeusz, przyszły naukowiec-geograf, sekretarz prestiżowego czasopisma „La Science française”<sup>72</sup>, uczył się w latach 1866–1870 na Batignolles. Józefa Obalski po ukończeniu paryskiej Szkoły Górniczej przez kilka lat podobnie jak Waliszewski pracował w Hiszpanii jako inżynier w kopalni Cacérés, aby w ostateczności wybrać karierę naukową we francuskojęzycznej Kanadzie. Doceniono go tam zarówno jako wybitnego praktyka, jak i naukowca. Szybko awansował na Inspektora Kopalń Rządowych prowincji Quebec. Prowadząc w północnej Kanadzie – podobnie jak Waliszewski w Hiszpanii – wykopaliska i badania naukowe, przyczynił się m.in. do wielu cennych odkryć nieznanych wówczas minerałów<sup>73</sup>. Wykładał w najbardziej prestiżowych szkołach, począwszy od kanadyjskiej *École polytechnique*, wzorowanej na tej

66 Więcej na temat kariery E. Pożerskiego zob. I.H. Pugacewicz, *Edward Pomian Pożerski – promotor francuskiej gastronomii i polskich kulinarnych tradycji nad Sekwaną*, [w:] *Wkład Polaków w kulturę Europy i Świata. Skromni ludzie – wielkie dokonania*, red. A. Kamler, I.H. Pugacewicz, Warszawa 2018, s. 97–116.

67 „Bulletin” nr 109, 1897, s. 211.

68 Ibid., s. 212.

69 Ibid.

70 Więcej na temat kariery dyplomatycznej Ksawerego Obalskiego, zob. „Bulletin” nr 62, 1893, s.104.

71 BPP, akc. 2355, t. 336, Lista kandydatów na rok 1865/66.

72 Więcej na temat kariery naukowej Tadeusza Obalskiego zob. „Bulletin” nr 110, 1897, s. 236.

73 „Bulletin” nr 322, 1915, s. 139.

słynnej francuskiej, a skończywszy na Uniwersytecie Laval, gdzie przyznano mu honorowy tytuł profesora. Zmarł w wieku 72 lat w Montrealu. Jego życiorys został zamieszczony we francuskim „Bulletin de l'association des anciens élèves de l'École des mines”, jak również w „Biuletynie Dawnych Uczniów Szkoły Polskiej”, a także we wszystkich ważniejszych kanadyjskich gazetach, jako wielce zasłużonego dla tamtejszej nauki i górnictwa<sup>74</sup>.

Najbardziej znanym przedstawicielem drugiego pokolenia batignolskich emigrantów, należącym do grona absolwentów *École des mines*, o którym nie wypada nie wspomnieć, był wynalazca silnika pneumatycznego do napędu tramwajów Ludwik Męgarski. Życiorysu światowej sławy konstruktora, nieźle znanego polskiemu czytelnikowi z licznych opracowań, na czele z biogramem autorstwa Mariana Gajewskiego<sup>75</sup>, nie będziemy tutaj bliżej przedstawiać. Warto jednak podkreślić podobną trajektorię losów wszystkich wysłanych ze Szkoły Górniczej inżynierów. Byli oni bardzo przywiązani do swojej polskiej narodowej identyfikacji, co wyrażali chociażby poprzez fakt przynależności do Stowarzyszenia Byłych Uczniów Polskiej Szkoły. Charakteryzowała ich swoista odwaga, wyrażająca się czy to w podróżowaniu, podejmowaniu niebezpiecznych prac w najdalszych zakątkach świata (Babiński – Ameryka Południowa, Waliszewski – Wietnam, Obalski – Kanada), czy to w realizacji śmiałych, naukowych zamierzeń. Męgarski, aby skonstruować swój „diabelski silnik”, wraz z grupą przyjaciół założył najpierw *Société générale des moteurs à l'air comprimé* i tam prowadził swoje „wybuchowe” doświadczenia, mieszając parę wodną ze sprężonym pod wysokim ciśnieniem powietrzem<sup>76</sup>. III Republika miała we wszystkich dawnych „emigracyjnych sierotach” z Batignolles oddanych inżynierów i naukowców, gotowych do wielu wyrzeczeń w służbie francuskiej ojczyzny. Mimo że aż trzy z omawianych tu postaci doczekały odzyskania polskiej niepodległości, żadna z nich do nie powróciła ojczyzny kraju. Zbyt mocno, zarówno rodzinnie jak i zawodowo, byli już związani z Francją.

Ostatnią z przywoływanych tutaj „wielkich szkół”, do której aplikowali Polacy, ale po której kariery nie były aż tak spektakularne, była Szkoła Centralna Sztuk i Rzemiosł. *École Centrale des Arts et Manufactures* została założona w 1829 r., w celu szerzenia tzw. „nauki industrialnej”, wspierającej rodzimy przemysł. Przez pierwsze lata istnienia, nie mając jasno doprecyzowanych zasad przyjęć, nie raz szła na rękę polskim emigrantom nieznajdującym miejsca w innych placówkach rządowych, przymykając oko na ich wstępne egzaminy<sup>77</sup>. Kiedy w 1857 r. Szkoła Centralna zasiła listę *grandes écoles scientifiques* i wprowadziła egzaminy konkursowe<sup>78</sup>, dostanie się do niej było równie trudne jak do pozostałych. Szkoła Centralna w odróżnieniu od pozostałych cechowała się głośno dekla-

74 Ibid., s. 138–139.

75 M. Gajewski, *Męgarski Ludwik (1843–1923)*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 20, Kraków 1975, s. 509–510; *Polski wkład w przyrodznawstwo i technikę*, t. 3, Warszawa 2015, s. 90–91.

76 W. Eder, *Męgarski Ludwik*, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 3, red. K. Dopierała, Toruń 2004, s. 288.

77 W raporcie szkolnym z 1847/48 r. francuski profesor doradzał Polakom Szkołę Centralną, gdyż nie trudno się do niej dostać, a po jej skończeniu łatwo o zatrudnienie. BPP, akc. 2346, t. 207, Rok szkolny 1847–48. Raport prof. Dessaina.

78 Początkowo działająca jako instytucja prywatna, w 1857 r. została powierzona protekcji państwowej przez jej ówczesnego dyrektora Alphonse'a Lavalléego, w celu roztoczenia właściwej opieki nad nią i zapewnienia wysokiej renomy. W 1862 r. otrzymała prawo przyznawania swoim absolwentom, nowo utworzonego tytułu inżyniera sztuk i rzemiosł (*ingénieur des arts et manufactures*). Więcej na ten temat oraz na temat wprowadzenia egzaminów konkursowych zob. Ch. de Comberousse, *Histoire de l'École centrale des arts et manufactures depuis sa fondation jusqu'à ce jour*, Paris 1879, s. 159–174.

rowaną apolitycznością, co odpowiadało Polakom, a także kształciła w ścisłym powiązaniu z ówczesną praktyką<sup>79</sup>. Obok tradycyjnych gałęzi: mechaniki, budowy maszyn, fizyki, chemii, metalurgii etc., proponowała nowe interesujące przedmioty, jak np. od 1870 r. elektrykę przemysłową czy medycynę przemysłową<sup>80</sup>. Na Szkołę Centralną jako miejsce najważniejsze dla polskiej młodzieży, wskazywał również francuski inspektor Etienne Gros, wizytujący Batignolles w 1847 r.<sup>81</sup> W latach 1848–1853, kiedy to najstarsi uczniowie zaczęli opuszczać mury emigracyjnej szkoły, aż pięciu z nich za jego namową wybrało *École Centrale des Arts et Manufactures*<sup>82</sup>. Do końca omawianego okresu znalazło się tam około osiemnastu młodych Polaków<sup>83</sup>. Wśród wykształconych specjalistów-inżynierów, chętnie zatrudnianych w rozbudowującym się przemyśle, warto zwrócić uwagę na Alfreda-Marię Kowalskiego, ucznia Batignolles w latach 1855–1866. Po skończeniu Szkoły Centralnej zajął się teoretycznymi rozważaniami nad hutnictwem. Dzięki szeroko rozpowszechnionym i głośno komentowanym w świecie nauki publikacjom, m.in. na temat budowy i funkcjonowania wielkich pieców hutniczych czy własności różnych stopów metali, przyczynił się do rozwoju francuskiej metalurgii<sup>84</sup>. Podobnie jak większość batigniolczyków swoje przywiązanie do ojczyzny wyrażał przynależnością i aktywnym uczestnictwem w działalności Stowarzyszenia Byłych Uczniów Szkoły Polskiej, któremu regularnie wysyłał własne artykuły i publikacje<sup>85</sup>. Kowalski był w pewnym sensie wyjątkiem, ponieważ wśród absolwentów Szkoły Centralnej dominowali inżynierowie-praktycy, o których się na ogół w gazetach nie pisało. Wiemy na pewno, że rzeczoną szkołę skończył wspomniany wyżej Stanisław Roguski, a także inni, przygotowani od 1854 r. na Montparnasse do wstępnych egzaminów batigniolczycy: Bolesław Smągłowski, Jan Walicki i Emil Steckiewicz<sup>86</sup>. Polscy uczniowie wybierający tzw. „wielkie szkoły” umykają łatwym statystycznym zliczeniom z uwagi na brak bardziej szczegółowych danych. Wprawdzie zarząd szkoły próbował śledzić ich losy, rzadko jednak wskazywał na konkretne wybrane przez wychowanków docelowe uczelnie, jak to było np. w podsumowaniu za 1866/67 r., z którego dowiadujemy się, że do Szkoły Centralnej weszło czterech jej absolwentów<sup>87</sup>, czy za 1868/69 r., informującym o trójce wychowanków, którzy się tam dostali<sup>88</sup>. W obu przypadkach niestety nie podano konkretnych nazwisk.

Próba oceny faktycznego kapitału edukacyjnego wyniesionego z Batignolles z perspektywy awansu kulturowego i społeczno-ekonomicznego drugiej generacji polskiego wychodźstwa w świetle przedstawionych tutaj rozważań wydaje się nie do przecenienia. Jeśli będziemy go mierzyć w odniesieniu do wszystkich uczniów szkoły (począwszy od

79 R. Boucheron, *Evolution de l'enseignement de 1829 à 1966*, [w:] *L'École Centrale. Origines et destinées de l'École Centrale des Arts et Manufactures de Paris*, Paris 1981, s. 57.

80 Wprowadzanie nowych dziedzin i przedmiotów nauczania do programu Szkoły Centralnej zostało zilustrowane tabelarycznie w wyżej cytowanej monografii, zob. *ibid.*, s. 84–85.

81 ANF, 17/9084, Raport powizytacyjny z 22 października 1847 r.

82 ANF, 17/9084: „Aperçu des résultats par l'École Polonaise depuis sa fondation”, H. Klimaszewski, Paryż 28.10.1853.

83 Obliczenia własne na podstawie corocznych statystyk szkolnych za okres 1842–1872.

84 Autorstwa A.-M. Kowalskiego był m.in. artykuły na temat wytopu różnych metali oraz o piecach hutniczych, zamieszczane w takich branżowych czasopismach, jak „L'Ingénieur” oraz „Le Constructeur”. Więcej na temat jego badań i ustaleń naukowych, zob. „Bulletin”, nr 60, 1893, s. 35.

85 „Bulletin”, nr 9, 1879, s.25; nr 10, 1880, s. 28 ; nr 60, 1893, s.35.

86 BPP, akc. 2340, t.139, Listy różne od 1842 do 1854.

87 *Szkoła Polska na Batignolles. Sprawozdanie od 1 października 1866 r. do 30 września 1867 r.*, s. 2.

88 *Szkoła Polska na Batignolles. Sprawozdanie od 1 października 1868 r. do 30 września 1869 r.*, s. 2.

tych, którzy podjęli jakiegokolwiek studia, a skończywszy na młodzieży skierowanej do pomocy w handlu i rzemiośle, łącznie z tymi, którzy z różnych przyczyn nauki na Batignolles nie ukończyli), okaże się, że aż 5,8% wychowanków całej populacji zdołało osiągnąć pułap owej najbardziej cenionej we Francji edukacji na poziomie *grandes écoles scientifiques*. Jeśli ograniczymy się do danych wyłącznie odnoszących się do tych absolwentów, którzy po szkole polskiej weszli do jakiegokolwiek wyższego francuskiego szkolnictwa (w tym nie omawianego tutaj kształcenia uniwersyteckiego), liczba batignolczyków-studentów owych „wielkich szkół” wyniesie ponad 25% (sic!). Podkreślmy raz jeszcze, że z powodu niepełnych statystyk nie uwzględniono w badaniach tych, którzy dostali się do szkół rządowych przechodząc przez kształcenie przygotowawcze czy to na Montparnasse, czy w innych paryskich wyspecjalizowanych instytutach, co jeszcze bardziej podniosłoby ów odsetek kształcącej się na najwyższych szczeblach młodzieży. Sukces szkoły wychowującej drugie pokolenie polskiej emigracji wydaje się więc niebywałą. Nie do przecenienia był awans życiowy rozpatrywany z perspektywy kondycji społeczno-zawodowej pierwszej wychodźczej generacji. Przywołane we wstępie regulacje szkolne, mówiące o priorytetowych zasadach przyjmowania najbiedniejszych, najbardziej skrzywdzonych przez los dzieci i młodzieży oraz rządowy, szkolny i prywatny system zapomóg i pomocy w zderzeniu z ostatecznymi osiągnięciami życiowymi drugiego pokolenia, mierzonymi elitarnym francuskim wykształceniem, wydaje się fenomenem na niespotykaną skalę. Prawie setka (wliczając do statystyk tych batignolczyków, którzy weszli do „wielkich szkół” z Montparnasse) zasiłała przede wszystkim francuskie elity intelektualne, nieliczni zrobili w służbie Francji kariery światowe. Na ile i jak ów potencjał był wykorzystywany w polskiej, narodowej sprawie – trudno powiedzieć, tym bardziej, że omawiane typy karier zostały zilustrowane przez najwybitniejsze, choć nie bardzo znane postacie. Wszyscy niewątpliwie przyczynili się nie tylko do rozwoju francuskiej nauki, przemysłu, techniki, lecz także w jakiejś mierze promowali polski intelekt i polską kulturę na Zachodzie.

Warto za Bolestawem Orłowskim, autorem znakomitych badań na polu osiągnięć naukowo-inżynierskich, odnoszących się szczególnie do pierwszego pokolenia Wielkiej Emigracji, podkreślić, że ów „polski wkład w tworzenie nowoczesnej cywilizacji technicznej, prawie nieobecny w naszej świadomości narodowej, był nieporównanie większy niż można by się było spodziewać w oparciu o naszą historiografię i tradycję”<sup>89</sup>. Ukazanie nie tyle indywidualnego, ile zbiorowego wkładu opisywanej tutaj diaspory w rozwój wybranych sektorów obcej gospodarki narodowej kultury, przyczyniłoby się do waloryzacji polskiego kapitału wychodźczego i ukazało rzeczywistą jego wagę.

## Bibliografia

### Źródła

*Annuaire des Membres de l'Association. Liste générale par ordre alphabétique des membres de l'association au 15 Avril 1886*, „Bulletin d'Association amicale des ingénieurs anciens élèves de l'École des ponts et chaussées de France” nr 4, 1886, s. 37–50.

89 B. Orłowski, *Osiągnięcia inżynierskie Wielkie j Emigracji*, Warszawa 1992, s. 166.



- Archiwum Narodowe Francji (ANF), 17/9084.  
*Association des anciens élèves de l'École Polonaise, Liste des sociétaires 1880*, Paris 1880.  
 Biblioteka Polska w Paryżu (BPP), akc.2245; 2340, t. 139; 2346, t. 207; 2348, t. 222; 2355, t. 336.  
 Biblioteka w Kórniku, rkps 7433.  
 „Bulletin Polonais. Litteraire, Scientifique et Artistique”, nr 1–403, 1875–1922.  
*Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela*, 1789.  
*Liste générale anciens élèves de l'École Polonaise (Publié par les soins de l'Association)*, Paris 1908.  
*Przewodnik naukowy w Paryżu dla młodzieży polskiej. Ułożony przez uczniów Szkoły Wyższej Polskiej*, Paryż 1860.  
*Szkoła Polska na Batignolles. Sprawozdanie od 1 października 1866 r. do 30 września 1867 r.*  
*Szkoła Polska na Batignolles. Sprawozdanie od 1 października 1868 r. do 30 września 1869 r.*

#### Literatura przedmiotu:

- Ali-Bab [H.Babiński], *Gastronomie pratique, études culinaires, suivies du traitement de l'obésité des gourmands*, Paris 1907.  
 Bartnicka K., *Upadek uniwersytetów we Francji w XVIII w.*, [w:] *Historia. Społeczeństwo. Wychowanie*, red. K. Bartnicka, J. Schiller, Pułtusk 2004.  
 Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław, 1974.  
 Belhoste B., *La Formation d'une technocratie. L'École polytechnique et ses élèves de la Révolution au Second Empire*, Paris 2003.  
 Belhoste B., *La préparation aux grandes écoles scientifiques au XIX<sup>e</sup> siècle : établissements publics et institutions privées*, „Histoire de l'éducation” nr 90, 2001.  
 Boucheron R., *Evolution de l'enseignement de 1829 à 1966*, [w:] *L'École Centrale. Origines et destinées de l'École Centrale des Arts et Manufactures de Paris*, Paris 1981.  
 Bratkowski S., *Inżynierowie Babińscy*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” t. 20, 1975, nr 2.  
 Charle C., *Les élites de la République 1880–1900*, Paris 1987.  
 Comberousse Ch. de, *Histoire de l'École centrale des arts et manufactures depuis sa fondation jusqu'à ce jour*, Paris 1879.  
 Coutin A., *Huit siècles de violence au Quartier latin*, Paris 1969.  
 Eder W., *Mękowski Ludwik, Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 3, red. K. Dopierała, Toruń 2004, s. 288.  
 Gajewski M., *Mękowski Ludwik (1843–1923)*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 20, Kraków 1975, s. 509–510.  
 Gillispie Ch.C., *Science and Polity in France, the Revolutionary and Napoleonic Years*, Princeton 2004.  
 Gruss N., *Szkoła polska w Paryżu*, Warszawa 1963.  
 Herman E., *Józef Babiński jego życie i dzieło*, Warszawa 1965.  
 Karbowski A., *Dzieje edukacyjne Polaków na obczyźnie*, Lwów 1910.

- Mayeur F., *Histoire générale de l'enseignement et de l'éducation en France*, t. 3, *De la Révolution à l'École républicaine (1789–1930)*, Paris 2004.
- Mergnac M.-O., Renaudin C., *Histoire du Baccalauréat*, Paris 2009.
- Moulinier P., *La naissance de l'étudiant moderne (XIX<sup>e</sup> siècle)*, Paris 2002.
- Orłowski B., *Osiągnięcia inżynierskie Wielkie j Emigracji*, Warszawa 1992.
- Polski wkład w przyrodoznawstwo i technikę: Słownik polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki*, t. 1, 3, red. B. Orłowski, Warszawa 2015.
- Potrykowski J.A., *Tu factwo Polaków we Francji. Dziennik emigranta*, cz. 2, Kraków 1974.
- Pugacewicz I.H., *A la lumière des Archives nationales de France. Les efforts visant à permettre à la jeunesse polonaise de l'École Nationale de Paris d'accéder aux écoles militaires spécialisées*, [w:] *Promotion et communication culturelle de l'immigration polonaise à travers le patrimoine national*, red. D. Kuźmina I.Pugacewicz, Varsovie 2014.
- Pugacewicz I.H., *Edward Pomian Pożerski – promotor francuskiej gastronomii i polskich kulinarnych tradycji nad Sekwaną*, [w:] *Wkład Polaków w kulturę Europy i Świata. Skromni ludzie – wielkie dokonania*, red. A. Kamler, I.H. Pugacewicz, Warszawa 2018.
- Pugacewicz I.H., *Powstanie i organizacja Uniwersytetu Cesarskiego we Francji (1806–1870)*, „Rozprawy z dziejów oświaty” t. 54, 2017.
- Pugacewicz I.H., *Batignolles 1842–1874. Edukacja Wielkiej Emigracji*, Warszawa 2017.
- Pugacewicz I.H., *O nieznanym początku, pierwszych projektach i programie wychowawczym Szkoły Narodowej Polskiej w Paryżu*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” t.56, 2013, z. 1–2 (219–220).
- Savoie Ph., *La construction de l'enseignement secondaire (1802–1914). Aux origines d'un service public*, Lyon 2013.
- Shinn T., *Savoir scientifique et pouvoir social. L'École polytechnique 1794–1914*, Paris 1980.
- Śladkowski W., *Babiński Henryk (pseud. Ali-Bab)*, *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 1, red. K. Dopierała, Toruń 2003, s.132.
- Witkowska A., *Cześć i skandale. O emigracyjnym doświadczeniu Polaków*, Gdańsk 1997.

dr hab. **Iwona H. Pugacewicz**, absolwentka paryskiej *École des Hautes Etudes en Sciences Sociales* i Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizuje się w historii emigracji, szczególnie w jej dziewiętnastowiecznych dziejach, w wychodźczej nauce i edukacji oraz wielokulturowości. Jej ostatnia książka *Batignolles 1842–1874. Edukacja Wielkiej Emigracji* (Warszawa 2017) została wyróżniona przez Kapitułę Nagrody im. Jana Jędrzejewicza.

e-mail: [ipugacewicz@uw.edu.pl](mailto:ipugacewicz@uw.edu.pl)

Data zgłoszenia artykułu: 19 lutego 2019

Data przyjęcia do druku: 18 czerwca 2019